

# KLIMATY

## ŚW. ANNY

Nr 380 / 19 czerwca 2016 ISSN 2080-0010  
XII Niedziela Zwykła



### LITURGIA SŁOWA

#### PIERWSZE CZYTANIE

Za 12, 10–11; 13, 1

Tak mówi Pan: «Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześląganania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. W owym dniu wytrysnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmyzy».

Oto słowo Boże

#### PSALM RESPONSORYJNY

Ps 63, 2. 3–4. 5–6. 8–9

**Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza**

Boże, mój Boże, szukam Ciebie i pragnie Ciebie moja dusza. Ciało moje tęskni za Tobą jak zeschła ziemia łaknąca wody.

Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni, by ujrzeć Twą potęgę i chwałę. Twoja łaska jest cenniejsza od życia, więc sławić Cię będą moje wargi.

Będę Cię wielbił przez całe me życie i wzniosę ręce w imię Twoje. Moja dusza syci się obficie, a usta Cię wielbią radosnymi wargami.

Bo stałeś się dla mnie pomocą i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie: Do Ciebie Ignie moja dusza, prawica Twoja mnie wspiera.

#### DRUGIE CZYTANIE

Ga 3, 26–29

Bracia:  
Wszyscy przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Oto słowo Boże

#### ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 10, 27

Moje owce słuchają mego głosu, Ja znam je, a one idą za Mną.

#### EWANGELIA

Łk 9, 18–24

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?» Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał». Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego». Wtedy surowo im przykazał i napominał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie». Potem mówił do wszystkich: «Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa».

Oto słowo Pańskie

#### KOMENTARZ

W dzisiejszej perykopie z Ewangelii św. Łukasza czytamy o sondażu, jaki przeprowadza Pan Jezus. Pyta uczniów o opinie ludzi na Swój temat. Ale za chwilę to pytanie stawia wprost uczniom: „A wy za kogo Mnie uważacie?” Pierwszy papież odpowiada celnie i bezbłędnie – „Za Mesjasza Bożego”.

Ale tu chodzi o coś więcej niż tylko o stan wiedzy uczniów o Mistrzu.

Poznać Jezusa – przyjąć Go – umiłować Go – pójść za Nim.

Przyjąć prawdę, że Syn Boży będzie cierpiał; umrze za ludzi na krzyżu i w końcu zmartwychwstanie. I tę prawdę, że naśladowanie Jezusa oznacza zaparcie się siebie (aby przyjąć wolę Bożą) i wzięcie swojego krzyża. Wyznanie prawdziwej wiary w Pana Jezusa – Zbawiciela musi zawierać tajemnicę krzyża. Zrozumieć krzyż to uwierzyć, że Bóg rzeczywiście do końca nas umiłował. I przez krzyż poprowadzi nas do zmartwychwstania.

I nas Pan Jezus dzisiaj pyta: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Odpowiedź damy każdego dnia...

**NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA – ŻYCIE I ZMARTWYCHWSTANIE NASZE!**

ks. Robert Mikos

## A TY ZA KOGO MNIE UWAŻASZ

JEZUS  
CHRYSZTUS PAN MESJASZ ZBAWICIEL  
SŁODYCZ OBLUBIENIEC UZDROWICIEL LEKARZ  
SŁOWO MISTRZ DROGA PRAWDA ŻYCIE BRAMA  
CHLEB POKARM BRAT KRÓL RATOWNIK  
MIŁOŚĆ PASTERZ  
DOBROĆ  
ŚWIATŁOŚĆ  
MIŁOSIĘRDZIE OFIARA  
ŹRÓDŁO  
ZMARTWYCHWSTAŁY  
UKRZYŻOWANY  
OSTOJA OCHŁODA  
ODKUPICIEL  
NAUCZYCIEL

ŚWIĘTY  
CUDOTWÓRCA  
MĄDROŚĆ POKORA  
UKOJENIE OPIEKUN  
SIŁA ORZEŻWIENIE  
PRZYJACIEL

# KTO PYTA... NIE MA ZAŻALEŃ

Z pamiętnika  
katolika ...

Tekst: **Maria Paszyńska**

Ale mamy kapryśny czerwiec! Raz upał i zaduch, raz wiatr i przejmujący chłód, czasem słońce czasem deszcz, a czasem wręcz oberwanie chmury. Po długiej i nie najcieplejszej wiośnie z utęsknieniem wyglądamy lata. Przeszczepujemy z nogi na nogę, oglądamy zdjęcia z minionych wakacji, odświeżamy garderobę by przeważały w niej bardziej zwiewne fatalaszki, nabywamy kolejne okulary przeciwsłoneczne czy fineryjne nakrycia głowy. Niektóre poradniki sugerują, by przywoływać lato wachając krem do opalania albo wiórki kokosowe. Metod na przyspieszenie nadejścia lata jest ponoć wiele, lecz gdy nie pomagają mimo osławionej racjonalności ludzi dwudziestego pierwszego wieku jesteśmy mocno zawiedzeni.

Mam wrażenie, że często w naszym życiu duchowym reprezentujemy właśnie taką postawę. Mamy do Pana Boga jakąś sprawę. Modlimy się w tej intencji i czekamy. Nie widać natychmiastowego efektu, więc dorzucimy jeszcze „Zdrowaśkę” czy dwie. Nadal cisza. Myślimy, że może „daliśmy za mało”, więc ofiarujemy jakieś mniejsze lub większe wyrzeczenie i czekamy dalej, choć już z mniejszym entuzjazmem. Maleje też pewność, że nasza modlitwa zostanie wysłuchana. Wreszcie przychodzi moment, w którym przestajemy prosić, a zaczynamy wątpić, a na koniec mamy pretensje. Bo przecież tak ładnie prosiliśmy...

Może w takiej chwili zamiast stroszyć piórka i obrażać się na Pana Boga i zarzucać Go pretensjami rodem z przedszkola w stylu „bo moją siasiadkę/siostrę/wujka lubisz Panie Boże bardziej i im daleś, a mi nie”, zatrzymajmy nasze roszczeniowe myślenie i postarajmy się zrozumieć to co się stało, a nade wszystko dlaczego tak się stało.

Widzicie, prawda jest taka, że Pan Bóg wysłuchuje naszych prośb. Zawsze i bez pudła. Co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości. Ma na nas czulszy nasłuch niż mama na nowonarodzone niemowlę. Skoro tak, zapyta zaraz ktoś, to czemu nie dostaję tego o co proszę?

Rozwiązania są co najmniej dwa.

Po pierwsze to o co prosimy może nie być dla nas tak naprawdę dobre. Wino samo w sobie nie jest złe. Jednak żaden rodzic nie poda alkoholu dziecku, choćby nie wiem jak prosiło, ponieważ uszkadza nierozwinięty jeszcze układ nerwowy. Dziecko owszem obrazi się śmiertelnie, że rodzicom wolno, a jemu nie, ale to jeszcze nie powód, żeby rodzic zmienił swoje postępowanie. Dobro

człowieka jest dla Boga najważniejsze. Czasem czegoś nie dostajemy albo Pan Bóg dopuszcza do nas jakąś próbę, żebyśmy wzrastali ku świętości. Warto czasem przed modlitwą o coś, zapytać „Panie Boże, a co Ty o tym sądzisz? Jak myślisz, Najlepszy Ojczy, czy to będzie dla mnie dobre?” Kto pyta Boga o Jego wolę wobec naszego życia ten nie ma pretensji, zażaleń i nie bywa rozczarowany!

Drugie rozwiązanie jest czarno na białym zawarte na początku trzeciego rozdziału Księgi Koheleta. „Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono.” (Koh 3, 1–2) Prosimy i chcemy by Pan Bóg natychmiast spełnił nasze prośby, tu, teraz, zaraz. Czasem jednak trzeba poczekać, dzień, miesiąc, rok, dekadę. W międzyczasie możemy pięć razy zapomnieć, że o to prosiliśmy, ale Pan Bóg pamięta i spełnia nasze prośby.

Popatrzmy czasem wstecz na nasze życie i zobaczmy jak wiele naszych modlitw zostało wysłuchanych!

I bądźmy wdzięczni, bo wdzięczność jest pożywką miłości, a miłość jedyną wartością, dla której warto żyć!

*Ks. Twardowski*

*Kiedy się modlisz – musisz zaczekać*

*wszystko ma czas swój*

*widzą prorocy*

*trzeba wciąż prosząc przestać się*

*spodziewać*

*niewysłuchane w przyszłości dojrzeją*

*to niespełnione dopiero się staje*

*Pan wie już wszystko nawet pośród nocy*

*dokąd się mrówki nadgorliwe śpieszą*

*miłość uwierzy przyjaźń zrozumie*

*nie módl się skoro czekać nie umiesz*

## Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 12.06 do 10.07.2016 r.

**Módlmy się o dary Ducha Świętego  
dla papieża Franciszka i wszystkich  
uczestników Dni Młodzieży w Krakowie.**



W miniony wtorek, 14 czerwca, w naszej parafii gościliśmy ks. Jakuba Kośkę, który wygłosił dla nas płomienną konferencję o adoracji. Usłyszeliśmy wiele ważnych treści, do których warto wracać. Dziś, kiedy szczególnie towarzyszą nam „stadionowe” emocje z rozgrywek Euro, przywróćmy w pamięci wypowiedź rekolekcyjisty dotyczącą... istoty Chrześcijaństwa.

Ks. Kośka wspominał na słowa innego rekolekcyjisty, o. Wojciecha Ziółka SJ: „*To przecież nie jest tak, że Pan Jezus wciąż się z szatanem mocuje, a my kibicujemy, żeby wygrał. Nie. Już jest po meczu. Pan Jezus wygrał. Do zera. Teraz trwa feta na trybunach, czyli nieustające dziękczynienie Kościoła za dzieło zbawienia.*”

I to jest piękne w chrześcijaństwie, że tak naprawdę wszystko dostajemy za darmo – mówił nasz gość – a jedyne, co mamy do „roboty” we wspólnocie Kościoła, to tyle, by powiedzieć Bogu: „Dziękuję”. A dziękuję po grecku to ευχαριστώ (efharisto), i po to właśnie przychodzimy na Eucharystię. Po to Jezus nas nieustannie zaprasza do adoracji – żebyśmy Mu dziękowali. Dziękowali za to, że zwyciężył! Bo już jest po meczu dobra i zła, my nie musimy kibicować, by Jezus wygrał, bo Jezus już wygrał – pokonał zło, grzech, śmierć. Trybuny na stadionie to nie są tylko kościelne ławki, ale to wszystkie dni naszego życia – życia spędzonego z Jezusem. A nigdy nie jesteśmy bliżej Jezusa, po tej stronie życia, jak właśnie trwając przed Najświętszym Sakramentem.

Ks. Kośka przypomniał nam, że Chrześcijaństwo nie jest religią, ale jest RELACJĄ! Chrześcijaństwo jest Miłością. Chrześcijaństwo ma Imię, ma Twarz, ma konkretny kolor oczu, ma barwę głosu.

Św. s. Faustyna tak pisze w Dzienniczku (1420): „*Kiedy się pograżałam w modlitwie, zostałam w duchu przeniesiona do kaplicy i ujrzałam Pana Jezusa wystawionego w monstrancji; na miejscu monstrancji widziałam chwalebne oblicze Pana i powiedział mi Pan: Co ty widzisz [w] rzeczywistości, dusze te widzą przez wiarę. O, jak bardzo mi jest miła ich wielka wiara. Widzisz, [że] choć na pozór nie ma we mnie śladu życia, to jednak w rzeczywistości ono jest w całej pełni i to w każdej konsekrowanej Hostii zawarte; jednak abym mógł działać w duszy, dusza musi mieć wiarę. O, jak miła mi jest żywa wiara.*”

Jezus przestrzega nas: „*Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.*” Jakiej pokusie? Pokusie niewiary, pokusie obojętności, pokusie zimnego serca. I tego nas uczy... adoracja właśnie! Bóg czeka. Nie każmy Mu czekać zbyt długo, ale przychodźmy do Niego i dziękujmy Mu za to wszystko, co dla nas zrobił i co nadal czyni, a czyni dla nas codziennie!

**Anna Kozikowska**



„Niech nikt nie spożywa tego Ciała,  
jeśli Go najpierw nie adorował (...)  
grzeszylibyśmy,  
gdybyśmy Go nie adorowali”.

Św. Augustyn

## SPOTKAJMY SIĘ!

## – BÓG

**Adorować**, znaczy czcić Boga z miłością, szacunkiem i dziękczynieniem w miejscu Jego obecności, w Jego wspaniałości i w całym Jego dziele zbawienia. Adoracja jest zatem pełnym miłości spotkaniem z naszym Bogiem, Panem, Stwórcą, Zbawicielem i najlepszym Przyjacielem.

Poprzez adorację Jezus dotyka duszy każdego człowieka i działa w samym sercu świata. Będąc uniwersalnym środkiem przeciwko złu, które nęka ludzkość, adoracja jest czerpaniem miłości Bożej z samego jej źródła.

Dla św. Jana Pawła II, którego całe życie przeniknięte było głębokim zjednoczeniem z Bogiem na modlitwie, najważniejsze miejsce zajmowała Eucharystia, a także związana z nią adoracja Najświętszego Sakramentu. Papież za św. Alfonsem Marią Liguorim uważał, że: „Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas. Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski.” (*Ecclesia de Eucharistia*, 25)

„Ze wzruszeniem obserwuję, jak wszędzie w Kościele wierni na nowo doświadczają radości z adoracji eucharystycznej i że widoczne stają się jej owoce. W okresie reformy liturgicznej często dopatrywano się sprzeczności między Mszą i adoracją poza nią: powszechnie wysuwano wówczas zastrzeżenie, że Chleb eucharystyczny nie został nam dany po to, abyśmy go kontemplowali, ale byśmy go spożywali. Modlitewne doświadczenie Kościoła pokazuje dziś, że takie przeciwstawienie jest pozbawione sensu. Już św. Augustyn powiadał: *«nemo autem illam carnem manducet, nisi prius adoraverit; (...) peccemus non adorando — Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go najpierw nie adorował; (...) grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali»*. Nie jest przecież tak, że w Eucharystii po prostu coś otrzymujemy. Jest ona spotkaniem i zjednoczeniem osób; jednakże osoba, która wychodzi nam na spotkanie i pragnie zjednoczyć się z nami, to Syn Boży. Do takiego spotkania może dojść tylko na drodze adoracji. **Przymiwać Eucharystię znaczy adorować Tego, którego przyjmujemy**. Właśnie tak i tylko tak stajemy się jedno z Nim. (...) Tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia

Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także postępowanie społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem.” (papież Benedykt XVI)

Adoracja często jest dla nas czymś, co niekiedy jest po Mszy św. lub w pierwszą niedzielę miesiąca. Poprzez takie doświadczenie, trudno jest pomyśleć, że dzięki wcześniejszej adoracji mogą przygotować się do Eucharystii, mogą wzbudzić w sobie pragnienie przyjęcia Ciała Chrystusa. Lektura pięknego tekstu papieża Benedykta pozwala to zrozumieć i wprowadzić w życie.

Adoracja ma swoje źródło w Eucharystii, ale dzięki niej możemy pobudzić głód Eucharystii. Co ważne! Możemy pobudzić głód swój, ale także i innych ludzi, którzy przestali cenić sobie wartość karmienia się Ciałem Chrystusa. Najpierw adoracja, a potem uczta. Dlatego, idąc logicznie za myślą św. Augustyna, Msza św. powinna być poprzedzona adorowaniem Chrystusa i w parafiach nie powinno brakować okazji do trwania przed Najświętszym Sakramentem.

W 2008 r. ukazała się książka „Najbardziej lubił wtorki. Opowieść o życiu codziennym Jana Pawła II”. Jest to wywiad, który przeprowadził z abp. Mieczysławem Mokrzyckim, osobistym sekretarzem św. Jana Pawła II, Brygida Grysiak. Czytamy w niej: „Kiedy przychodziliśmy rano razem z gośćmi na Mszę św., zastawaliśmy Ojca Świętego na kolanach, na klęczniku. Wielkie wrażenie, wielkie wzruszenie. Ale to nie tylko sama postawa. Od Ojca Świętego promieniowała siła, promieniowała świętość”. To nie jedyne świadectwo bliskich osób św. Jana Pawła II na temat jego umiłowania adoracji. To przez adorację Papież przygotowywał się do sprawowania Eucharystii, czyli do uczty. Dlatego z jego postawą możemy zestawiać cytowane wcześniej słowa św. Augustyna: „*Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go najpierw nie adorował; (...) grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali.*”

Tam, gdzie Pan Jezus jest wystawiony do adoracji, zawsze przychodzą ci ludzie, którzy w pogłębionym spotkaniu z Panem Jezusem znaleźli Jego obecność umacniającą, odświeżającą, pozwalającą nabrać sił do konfrontacji z rzeczywistością, która nas otacza.

„W dzisiejszym hałaśliwym i rozprasającym świecie bardziej niż kiedykolwiek istnieje konieczność odzyskania zdolności do wewnętrznej ciszy i medytacji. Adoracja Najświętszego Sakramentu sprawia, że nie tylko skupiamy się na „sobie”, lecz o wiele bardziej na naszym „Towarzyszu”, pełnym miłości, którym jest Pan nasz Jezus Chrystus, „*Bogu, który jest blisko nas.*” (papież Benedykt XVI)

Do nas odnoszą się słowa św. Jana Pawła II: „Zachęcam chrześcijan, by regularnie nawiedzali Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, ponieważ jesteśmy wszyscy powołani, by trwać w nieustannej obecności Bożej dzięki Temu, który pozostaje z nami aż do końca czasów.” (List do biskupa Liege, 7) Adoracja Najświętszego Sakramentu ożywia duchową komunie z Chrystusem. Jest ona potrzebna człowiekowi do godnego życia. Adorować można indywidualnie i wspólnie w łączności z Najświętszą Maryją Panną. Ona była pierwszą Monstracją, bo w swoim łonie nosiła Wcielone Słowo. Chrystus zawsze jest Synem Maryi i nie należy bać się adorować Go w tym powiązaniu. Bądźmy także we wspólnocie ze świętymi. Oni bowiem doszli do świętości drogą Eucharystii. „Pozostawiamy długą na klęczkach przed Jezusem Chrystusem obecnym w Eucharystii, wynagradzając naszą wiarą i miłością zaniedbania, zapomnienie, a nawet zniewagi, jakich nasz Zbawiciel doznaje w tylu miejscach na świecie” – prosi nas o to św. Jan Paweł II. (Mane nobiscum Domine) Przychodźmy do Chrystusa. Niech Jezus, który za nas wydał swoje Ciało i przelał swoją Krew znajduje w naszej parafii przyjaciół adorujących Przenajświętszą Hostię!



## XII Niedziela Zwykła – 19 czerwca 2016 r.

1. Nabożeństwo czerwcowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wspominkach rocznych.
2. Dziś, na Mszy św. o godz. 13.00, której przewodniczyć będzie ks. infułat Jan Miazek, będziemy obchodzić 320. rocznicę śmierci króla Jana III.
3. Również dziś, po Mszy św. o godz. 13.00 zapraszamy na spotkanie osoby, które zadeklarowały, że przyjmą młodych pielgrzymów przybywających do naszej parafii w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży. Spotykamy się w wieży na pierwszym piętrze. Na spotkanie zapraszamy również osoby, które pragną włączyć się do pomocy.
4. W naszej parafii, w każdy piątek, praktykowana jest dzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Wkrótce rozszerzymy czas adoracji na godziny dzienne, tj. po porannej Mszy św. do godz. 17.00 w dni powszednie. Dzienna adoracja od poniedziałku do czwartku odbywać się będzie w Kaplicy św. Anny, a w piątki, jak dotąd, w nawie głównej. Parafian, chcących poświęcić Bogu choćby jedną godzinę czuwania w tygodniu, prosimy o wypełnienie deklaracji. Deklaracje wyłożone są na stoliku za ostatnimi ławkami w kościele. Więcej szczegółów podamy niebawem.
5. W dniach od 17 do 20 czerwca br. przeprowadzimy zbiórkę makulatury, dochód z jej sprzedaży będzie przeznaczony na fundusz budowy studni w Sudanie. Makulaturę prosimy składać w podstawionym przy Kanonii kontenerze.
6. Msza św. na zakończenie roku szkolnego dla wszystkich szkół zostanie odprawiona w piątek, 24 czerwca, o godz. 8.00.
7. W czwartek, 23 czerwca br., o godz. 18.30 zostanie odprawione nabożeństwo czerwcowe przy krzyżu na Powsinku, przy jeziorze. Po nabożeństwie zapraszamy całe rodziny na grilla. Centrum Kultury Wilanów zapewni dobrą zabawę.
8. Dzisiaj po każdej Mszy św., przy wyjściu z kościoła, przedstawiciele parafialnej Grupy Odnowy w Duchu Świętym, będą proponowali Adopcję Duchową Dziecka Poczętego. Jest to bardzo ważne Dzieło, do którego serdecznie zachęcamy.
9. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
  - we wtorek, 21 czerwca, wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika;
  - w piątek, 24 czerwca, uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

W tym dniu, zgodnie z przepisem kan. 1251 KPK nie obowiązuje post i można spożywać pokarmy mięsne.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.
10. W najbliższym czasie sakramentalny związek małżeński zawrą:
  - Rafał Krzyżanowski, kawaler z parafii tutejszej i Stefania Barbara Krupa, panna z parafii tutejszej
  - zapowiedź I;
  - Jakub Żulewski, kawaler z parafii tutejszej i Karolina Kawałowska, panna z parafii pw. Ofiarowania Pańskiego w Warszawie
  - zapowiedź I.

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną.

„Kim jest Bóg – a kim ja? (...) Miłość tylko rozumie to spotkanie i złączenie się tych dwóch duchów, to jest Bóg – Duch – i dusza stworzenia. Im Go więcej poznaję, tym całą mocą jestestwa swego tonę w Nim...”  
(Dzienniczek, 729)



## DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO



„Kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje.”  
(Mt 18, 5)

**Duchowa Adopcja jest rzeczywistą modlitewną opieką nad poczętym dzieckiem, tak, aby mogło się narodzić w kochającej rodzinie.**

### Warto wiedzieć:

- Duchowa Adopcja polega na codziennym odmawianiu (przez 9 miesięcy) jednej dziesiątki różańca św. oraz specjalnej modlitwy;
- Do modlitwy można dołączyć dowolne, dodatkowe postanowienie;
- Duchową Adopcję może podjąć każdy: osoby świeckie, kobiety, mężczyźni, osoby chore, dzieci pod opieką rodziców;
- Duchową Adopcję można podjąć wielokrotnie, pod warunkiem wypełnienia poprzednich zobowiązań;
- Za każdym razem trzeba złożyć przyrzeczenie (*Przyrzeczenie Duchowej Adopcji Dziecka*);
- Krótkotrwale przerwanie Duchowej Adopcji nie jest grzechem;
- Długa przerwa (miesiąc, dwa) przerywa Duchową Adopcję. Należy wtedy ponownie przyrzeczenie i starać się je dotrzymać;
- Świadome zlekceważenie złożonego Bogu przyrzeczenia jest grzechem.

**Jest to bardzo ważne Dzieło, do którego serdecznie zachęcamy.**

## Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa  
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku w godzinach pracy kancelarii)

### Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00

wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA

- Oddział w Warszawie,  
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa

Nr rachunku:

87160013741846849180000001

internet: [www.parafiawilanow.pl](http://www.parafiawilanow.pl)

e-mail: [kancelaria@parafiawilanow.pl](mailto:kancelaria@parafiawilanow.pl)

e-mail **Redakcji**: [klimaty@parafiawilanow.pl](mailto:klimaty@parafiawilanow.pl)

Wydawca

